



Rakieta spadła – wszystkie szyby w budynku wyleciały, dach zniknął – ale nikt nie ucierpiał. Innym razem uderzenie uszkodziło jedynie sprzęt. W nocy nad pozycją krążył wrogi dron, lecz akurat w momencie zmiany warty zniknął. „Takie sytuacje zdarzają się naprawdę często” – mówi Ołeksandr Hrińczuk, żołnierz z Kijowa, w kontekście trzeciej rocznicy pełnoskalowej wojny w Ukrainie.

„Bóg chce, bym bardziej Mu ufał”

Ołeksandr Hrińczuk jest katolikiem. Jak podkreśla, w trudnych momentach dostrzega Bożą opiekę, choć nie zawsze rozumie, „dlaczego pewne rzeczy się dzieją”.

„Nie lubię żyć w niepewności, bez konkretnego planu. Ale widzę, że Pan Bóg chce, bym bardziej Mu ufał” – zaznacza. Podkreśla też, że w obliczu

NA LINII OGNIA I WIARY: świadeństwo ukraińskiego żołnierza



Ołeksandr Hrińczuk, żołnierz z Kijowa

wojny nawet żołnierze, którzy nie są mocno związani z wiarą, potrafią się przeżegnać lub krótko pomodlić. „Niekiedy rozmawiamy z kolegami o wierze i Kościele”.

Zaznaczył, że w wojsku spotkał się z wieloma opiniami na temat Boga i Kościoła, ale też szczerym poszukiwaniem odpowiedzi. „Staram się wyjaśniać pewne kwestie, choć

nikogo jeszcze nie nawróciłem. Może marny ze mnie misjonarz” – dodaje z uśmiechem.

Od stabilizacji do niepewności

Ołeksandr Hrińczuk został zmobilizowany do wojska w czerwcu 2024 roku. „Po ukończeniu szkolenia i zgraniu w oddział na Kursk, gdzie walczę do dziś” – opowiada. „Początki były trudne – zarówno fizycznie, jak i moralnie. Jednym z najcięższych momentów była dla mnie niemożność uczestniczenia we Mszy Świętej” – wspomina. Na froncie pierwszą Mszę przeżył dopiero po kilku miesiącach.

„Było to dla mnie trudne. Ale codziennie się modliłem, czytałem Słowo Boże – choćby przez pięć minut, nawet jeśli byłem zmęczony. To dawało mi siłę. Ogromnym wsparciem była też modlitwa

innych ludzi. Wiem, że wiele osób modli się za mnie – i to naprawdę dodaje otuchy” – podkreśla.

„Na wojnie nie ma ateistów?”

Powiedzenie, że na wojnie nie ma ateistów uważa za „pewien schemat myślowy”. „Ateiści oczywiście są – mówi Hrińczuk – ale zauważyłem, że na poziomie instynktownym, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia, ktoś może się przeżegnać albo powiedzieć: ‘Panie, pomóż!’. Może dla niektórych to początek drogi”.

„Uczę się ufać Bogu. Wiem, że Jego plan jest lepszy od mojego” – dodaje. Pełnoskalowa wojna w Ukrainie rozpoczęła się 24 lutego 2022 roku, pochłaniając setki tysięcy ofiar wojskowych i cywilnych.

Family News Service / rkc.org.ua

Trzecia rocznica pełnowymiarowej inwazji rosyj na Ukrainę

„Ludzie” to wzruszający dramat wojenny

W dniu 21 lutego 2025 r. w kijowskim kłastrze kulturalnym „Kraków” odbyła się premiera polskiego filmu „Ludzie” w reż. Macieja Ślesickiego i Filipa Hillelanda.

Film zaprezentowali członkowie ekipy filmowej: producent Artur Zaborski, autor zdjęć Mateusz Pastewka oraz ukraińscy

aktorzy, którzy brali udział w tworzeniu filmu – Nina Naboka, Rymma Tyszkiewicz, Ołeksandr Jarema, Hryhorii Horobczuk, Hryhorii Bokovenko, Renat Setarov, Tetiana Jurikowa i Kira Mieszczerska.

Film jest poświęcony trzeciej rocznicy pełnowymiarowej inwazji rosyj na Ukrainę i odzwierciedla prawdziwe wydarzenia, które miały miejsce w Buczy w

2022 roku. To bezkompromisowa opowieść o ludziach zmuszonych do życia w nieludzkich czasach, o odwadze i sile ludzkiego ducha.

Szczególnym momentem wieczoru było spotkanie z ekipą twórców filmu. Była to okazja nie tylko do obejrzenia filmu, ale także do zadania pytań aktorom, podzielenia się przemyśleniami i znalezienia własnych odpowiedzi.

Wydarzenie zostało zorganizowane wspólnie z Instytutem Polskim w Kijowie. W czerwcu 2025 roku „Ludzie” staną się częścią programu XX Dni Filmu Polskiego w Ukrainie. W pokazie filmu uczestniczyli miłośnicy kina, studenci, dziennikarze, przedstawiciele polskiej społeczności Kijowa i korpusu dyplomatycznego.

Inf. własna



Trzy lata wojny/ Ambasador RP w Kijowie: UKRAINA PRZETRWAŁA JAKO NIEPODLEGŁE PAŃSTWO – ROSJA PRZEGRAŁA



POLSKA AGENCJA PRASOWA

Dzięki bohaterstwu swoich obywateli i żołnierzy oraz mimo ogromnych strat Ukraina przetrwała jako niepodległe państwo; Rosja, która nie osiągnęła ogłoszonych wcześniej celów inwazji na ten kraj, już dawno poniosła porażkę – ocenił szef Ambasady RP w Kijowie Piotr Łukasiewicz.

„Rosji nie udało się wygrać tej wojny dzięki heroizmowi ukraińskich żołnierzy i cywilów oraz dzięki potężnemu wsparciu zachodniemu, w tym wielkiemu zaangażowaniu Polski. Ukraina zaprzeczyła strategicznemu celowi (przywódcy rosyj Władimira) Putina”, który chciał ją sobie podporządkować – powiedział PAP, podsumowując trzy lata ukraińskiego oporu wobec moskiewskiej agresji.

Według dyplomaty krwawy konflikt, który na początku 2022 roku wybuchł za wschodnią granicą Polski, wiązał się z jednym z największych wysiłków dla państwa i społeczeństwa polskiego od czasu zakończenia zimnej wojny.

„Dramatycznie zaburzył on poczucie bezpieczeństwa Polaków. Przyjęcie ogromnej fali uchodźców z Ukrainy oraz przekazanie przez Polskę czołgów, wozów opancerzonych, artylerii, amunicji i innych środków w ogromnych ilościach umożliwiło jednak Ukrainie skuteczną obronę” – podkreślił. „Wdzięczność za tę pomoc odczuwa się tutaj na każdym kroku” – dodał.

Proszony o ocenę obecnej sytuacji na froncie, Łukasiewicz – pułkownik rezerwy Sił Zbrojnych RP i były ambasador Polski w Afganistanie – wyjaśnił, że ta wojna ma różne fazy i toczy się ze zmienną intensywnością. (Patrz str. 3)

NOTA BENE



POLSKA

■ W trzecią rocznicę rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę premier Donald Tusk napisał: Niech nikt nie próbuje podważać sensu tej walki, przy Ukrainie stoi każdy przyzwoity człowiek, to wojna w obronie nas wszystkich: Ukrainy, Polski, Europy i naszych wartości.

■ W trzecią rocznicę wybuchu pełnoskalowej wojny prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe osobom zaangażowanym w pomoc ludności podczas wojny w Ukrainie. Złotym Krzyżem Zasługi, za umacnianie przyjaznych relacji polsko-ukraińskich, niesienie pomocy osobom potrzebującym oraz za organizowanie pomocy humanitarnej odznaczeni zostali Halina Kozinkiewicz, Anna Kuzia oraz Jakub Wojtuń.

■ Premier Donald Tusk wziął udział w wideokonferencji z liderami UE ws. bezpieczeństwa Europy. Zjednoczeni i solidarni znajdziemy dobry sposób na zakończenie tej wojny - podkreślił szef rządu. Polskie stanowisko jest klarowne od samego początku. „Bez Ukrainy nie można decydować o jej przyszłości. Nie można się zgodzić na kapitulację Ukrainy wobec bezczelnych żądań Rosji, także terytorialnych” - oświadczył premier.

UKRAINA

■ W wyniku nocnego ataku rosyjskiego drona w rejonie buczańskim w obwodzie kijowskim zginęła korespondentka wojenna ukraińskiej agencji Ukrinform Tetiana Kulyk.

■ Wybory prezydenta Ukrainy zostaną ogłoszone dopiero po zakończeniu wojny i zapewnieniu trwałego pokoju, a mandat prezydenta Wołodymyra Zełenskiego jest legalny i niekwestionowany przez naród - oświadczyła Rada Najwyższa.

■ Szacowany koszt odbudowy Ukrainy ze zniszczeń spowodowanych rosyjską agresją wynosi 506 mld euro, co stanowi około trzykrotności ukraińskiego PKB w 2024 roku - wynika z wyliczeń sporządzonych przez Bank Światowy we współpracy z ONZ, Komisją UE i rządem ukraińskim.

■ Atak na morski port i rafinerię ropy naftowej w Tuapse w rosyjskim Kraju Krasnodarskim został przeprowadzony przez wywiad wojskowy Ukrainy (HUR) wraz z innymi jednostkami Sił Obrony Ukrainy - podała agencja Interfax-Ukraina powołując się na źródło w HUR.

■ Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przybędzie do Białego Domu, by podpisać umowę o partnerstwie w eksploatacji ukraińskich złóż naturalnych.

ŚWIAT

■ Watykan poinformował 26.02 o dalszej, lekkiej poprawie stanu papieża Franciszka, który od 14 lutego przebywa w rzymskiej Poliklinice Gemelli. W wydawnym biuletynie medycznym nie ma już słowa „krytyczny” w odniesieniu do stanu klinicznego papieża.

■ Stany Zjednoczone sprzeciwiły się wspólnemu oświadczeniu w ramach Światowej Organizacji Handlu (WTO) potępiającemu rosyjską inwazję Ukrainy - poinformowała agencja Reutersa.

■ Spotkanie prezydentów Francji i USA, Emmanuela Macrona i Donalda Trumpa, w Białym Domu pokazało rosnący dystans między sojusznikami - ocenił we wtorek „Le Monde”. Według dziennika przyjacielskie gesty przywódców skrywały brak wzajemnego zrozumienia i odmienne wizje w sprawie przyszłości Ukrainy.

■ My, jako Europejczycy, będziemy nadal stać ramię w ramię z Ukrainą, aby osiągnąć sprawiedliwy i trwały pokój, pokój poprzez siłę, bo tylko taki szanuje Kreml - powiedział szef MSZ Radosław Sikorski podczas przemówienia w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Swoje wystąpienie wygłosił w imieniu Unii Europejskiej.

■ Kandydat zwycięskiego bloku chadeckiego CDU/CSU na kanclerza Niemiec Friedrich Merz ma nadzieję, że uda mu się przekonać władze USA, iż dobre stosunki transatlantyckie są we wspólnym interesie. Lider chadeków wyraził też zaniepokojenie wypowiedziami prezydenta Donalda Trumpa o wojnie w Ukrainie.

■ Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, przewodniczący Rady Antonio Costa i szefowa Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola zapowiedziały, że UE jest gotowa zwiększyć presję na Moskwę, czego wyraźnym dowodem jest przyjęty 16. pakiet sankcji przeciwko Rosji.

■ Unia Europejska wydała w trzecim roku pełnowymiarowej inwazji Kremla na Ukrainę więcej pieniędzy na rosyjskie paliwa niż na pomoc finansową przekazywaną Kijowowi - wynika z raportu Centrum Badań nad Energią i Czystym Powietrzem (CREA), cytowanym przez brytyjski dziennik „Guardian”.

■ Prezydent USA Donald Trump powiedział 26.02 że Ukraina „może zapomnieć o NATO” oraz że będzie musiała pójść na ustępstwa wobec Rosji. Oceniał też, że to Europa powinna wysłać siły pokojowe do Ukrainy i dać jej gwarancje bezpieczeństwa.

Rubryka przygotowana z wykorzystaniem materiałów
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

„Razem budujemy silną wspólnotę prawną!”

13 lutego w Warszawskim Centrum Wsparcia Przedsiębiorczości Dija.Biznes odbyło się spotkanie przedstawicieli Rzeczników Praw Obywatelskich Ukrainy i Polski poświęcone kwestii ochrony prawnej Ukraińców.

Wydarzeniu wzięli udział: przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy ds. praw człowieka w sferze sądownictwa Andrij Owsijenko, przedstawicielka Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy w Polsce pani Weronika Marczuk, adwokatka i dyrektorka ds. prawnych Przedstawicielstwa Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy w Polsce pani Agnieszka Mazur, a także pan Marek Chochowski - kierownik Wydziału Podstawowych Praw Osobistych i Politycznych w Grupie Międzynarodowego i Europejskiego Prawa Konstytucyjnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Polski.

Wśród uczestników znaleźli się również aktywni przedstawiciele ukraińskiej społeczności oraz międzynarodowe organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka.

równe prawa z obywatelami tego kraju, zwłaszcza w kwestiach dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Agnieszka Mazur potwierdziła, że Przedstawicielstwo Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy w Polsce aktywnie pracuje nad ochroną praw Ukraińców oraz współpracuje z lokalnymi organizacjami zajmującymi się prawami człowieka.

Szczególną uwagę poświęcono międzynarodowej działalności ukraińskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Andrij Owsijenko mówił o wzmacnianiu międzynarodowego statusu Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy. W 2024 roku po raz pierwszy w historii tej instytucji ukraiński Rzecznik został wybrany do Rady Dyrektorów Europejskiego Regionu Międzynarodowego Instytutu Rzeczników Praw Obywatelskich. Ponadto dołączył do zarządu Europejskiej



Głównym tematem spotkania był dostęp Ukraińców w Polsce do bezpłatnej pomocy prawnej i wymiaru sprawiedliwości. Andrij Owsijenko podkreślił, że wraz ze wzrostem liczby Ukraińców w Polsce kwestie prawne nabierają szczególnego znaczenia. Interesował się mechanizmami udzielania pomocy prawnej, jej aspektami proceduralnymi oraz podstawami prawnymi.

Pani Weronika Marczuk, jako przedstawicielka Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy w Polsce, przedstawiła pierwsze wyniki pracy biura, sukcesy w udzielaniu pomocy Ukraińcom oraz plany na przyszłość.

„Otwarcie biura przedstawicielstwa Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy w Polsce to ważny krok w kierunku wzmocnienia ochrony prawnej naszych obywateli za granicą” - podkreśliła Weronika Marczuk. Dodała, że od teraz Ukraińcy w Polsce będą mieli większe możliwości ochrony swoich praw i uzyskania wsparcia prawnego, ponieważ przedstawicielstwo dysponuje zespołem doświadczonych ekspertów i prawników.

Marek Chochowski zaznaczył, że Ukraińcy przebywający w Polsce mają

Sieci Krajowych Instytucji Praw Człowieka (ENNHRI) i został członkiem rezerwowym Biura Globalnego Sojuszu Krajowych Instytucji Praw Człowieka (GANHRI).

Spotkanie miało charakter otwartej dyskusji, w której uczestnicy omawiali rzeczywiste przypadki naruszeń praw Ukraińców w Polsce oraz mechanizmy ich ochrony. Dzięki takim wydarzeniom ukraińska społeczność zyskuje więcej możliwości rozwiązywania problemów prawnych i ochrony swoich interesów w Polsce. Przedstawicielstwo Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy w Polsce będzie nadal pracować nad inicjatywami na rzecz ochrony praw człowieka i wsparciem Ukraińców za granicą.

«Razem budujemy silną wspólnotę prawną!» - podsumowała Weronika Marczuk.

Przedstawicielstwo Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy w Polsce składa również szczególne podziękowania pani Marijce Nebozenko, Dyrektorce Centrum Dija.Biznes w Warszawie, za pomoc w organizacji wydarzenia.

Przedstawicielstwo Rzecznika Praw
Obywatelskich Ukrainy w Polsce

ZACHOWAJMY JĘZYK – ZACHOWAJMY DZIEDZICTWO!

21 lutego, w Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, w Instytucie Badań Politycznych i Etnonarodowych im. I.F. Kurasia – odbył się Okrągły Stół pt.: „Zachowajmy język – zachowajmy dziedzictwo”, zorganizowany przez Radę Wspólnot Narodowych Ukrainy na czele z Panem Aszotem Awanesjan.



Polską wspólnotę Ukrainy reprezentowali: Prezes ZPU Lesia Jermak, członkowie ZPIT „Polanie znad Dniepru”, koordynator młodzieżowego sektora ZPU Karolina Jermak

Mowa – grunt myśli naszej

To spotkanie było hołdem dla różnorodności językowej Ukrainy oraz przypomnieniem, jak wielką rolę odgrywa język w budowaniu naszej tożsamości. W trakcie pracy Okrągłego Stołu mówiono o znaczeniu ochrony językowego dziedzictwa, o wspólnej odpowiedzialności

państwa i społeczeństwa za zachowanie mowy mniejszości narodowych.

Głosy przedstawicieli wspólnot – polskiej, ormiańskiej, gagauskiej, romskiej, krymskotatarskiej, greckiej, turkmeńskiej, bułgarskiej, turecko-meschetyńskiej, gruzińskiej, czeskiej i niemieckiej – rozbrzmiały w harmonii różnorodności i wspólnego celu. Polską

wspólnotę Ukrainy z dumą reprezentowali:

- Członkowie ZPIT „Polanie znad Dniepru”, recytując wzruszający wiersz Władysława Belzy,

- Redaktor naczelna gazety „Dziennik Kijowski” Andżelika Płaksina.

- Prezes Związku Polaków Ukrainy Lesia Jermak.

Koordynator młodzieżowego sektora ZPU Karolina Jermak zaprezentowała inspirujące wystąpienie „Polska Młodzież Ukrainy: nosiciele mowy i kultury w epoce cyfrowej”, podkreślając, jak wielką rolę odgrywa młode pokolenie w pielęgnowaniu tradycji i języka.

Język to nasza dusza, nasza historia i nasza przyszłość. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za piękne świadectwo jedności w różnorodności. Zachowując nasze języki, zachowujemy nasze wspólnoty.

Inf. ZPU

(Zdjęcia A. Płaksina)



Prezentacja

Z ogromną radością przekazujemy gratulacje dla Walerego Filimonichina, członka KNKSP „Zgoda”, którego naukowa monografia „Kijowska adwokatura na przełomie epok: początki, losy, represje” ukazała się w grudniu 2024 roku nakładem lwowskiego wydawnictwa „Manuskrypt”. Publikacja ta, będąca częścią serii „Regionalna historia adwokatury”, to niezwykle ważny wkład w badania nad historią adwokatury i losami prawników w zmieniających się realiach politycznych. To także dowód wieloletniej pracy badawczej oraz pasji autora do zgłębiania dziejów ukraińskiej adwokatury.

Dziękujemy Narodowej Asocjacji Adwokatów Ukrainy, Centrum Badań Adwokatury i Prawa NAUU oraz wszystkim osobom, które wsparły ten projekt i przyczyniły się do powstania tej niezwykle cennej publikacji. Szanowny Panie Walery, gratulujemy tego osiągnięcia i życzymy dalszych sukcesów na polu naukowym oraz kolejnych inspirujących publikacji!



Lesia JERMAK, prezes Związku Polaków Ukrainy

Trzy lata wojny/ Ambasador RP w Kijowie: UKRAINA PRZETRWAŁA JAKO NIEPODLEGŁE PAŃSTWO – ROSJA PRZEGRZAŁA

Ciąg dalszy ze str. 1

„Obie walczące strony, Rosjanie i Ukraińcy, mają okresy zwycięstw, ale i porażek. Rosja bardzo powoli, kosztem wielkich strat, przesuwając się czasami o kilkaset metrów na tydzień przez linię frontu w kierunku zachodnim. Ale nie ma obecnie zagrożenia, by Rosja głębiej wlała się w ugrupowania ukraińskie” – ocenił.

Pytany o obecne próby doprowadzenia do porozumienia pokojowego między Ukrainą a Rosją, szef polskiej ambasady w Kijowie zaznaczył, że według stanowiska polskich władz Ukraina musi wyjść z tej wojny suwerenna i odzyskać swoje uznane międzynarodowo granice.

„Waga tej wojny polega na tym, że zbrodnica napaść Rosji miała na celu zmianę granic i pokazanie, że świat zasad prawa międzynarodowego zostanie zburzony, że będzie rządziło prawo silniejszego. Lecz sojusznicy Ukrainy utrzymują stanowisko, że tego robić nie można” – podkreślił.

Dyplomata przypomniał wystąpienie, jakie premier Donald Tusk wygłosił w grudniu we Lwowie. Powiedział on wówczas, że jednym z najważniejszych zadań polskiej prezydencji w Radzie UE będzie dopilnowanie, by nikt nie wyłamał się z jednolitego frontu wsparcia Ukrainy.

„Rozmawiamy o tym, jak wzmocnić Ukrainę, żeby mogła tę wojnę zakończyć na jak najbardziej dogodnych dla siebie warunkach. Wszyscy mamy nadzieję, że o pokoju będą rozmawiali sojusznicy Ukrainy z Rosją, ale w tym procesie przede wszystkim będzie uczestniczyła Ukraina, bo Ukraina jest tutaj podmiotem, a nie przedmiotem rozmów” – oświadczył.

Łukasiewicz odniósł się w rozmowie z PAP do polsko-ukraińskich relacji gospodarczych, w tym do udziału polskich firm w planowanej powojennej odbudowie Ukrainy. Jak powiedział, trudno jest mówić o odbudowie teraz, gdy Rosja każdego dnia niszczy infrastrukturę, bombarduje domy i zabija ukraińskich cywilów.

„Rozmowy o odbudowie wiążą się z przyszłym członkostwem Ukrainy w Unii Europejskiej. Polska jest jednak

już teraz dla Ukrainy centrum logistycznym i ma liczne związki gospodarcze z Ukrainą z racji swojego położenia. Polska, jako kraj doświadczony w integracji europejskiej, będzie pewnym modelem, wzorcem dla Ukraińców, jak negocjować korzystne dla nich członkostwo” – uznał.

Kolejną dziedziną, w której Polska współpracuje z Ukrainą, jest przemysł wojskowy. Niedawno w Kijowie gościł z wizytą wiceszef MON Cezary Tomczyk, któremu towarzyszyli przedstawiciele kilkunastu najważniejszych firm zbrojeniowych.

„Fenomenem jest prywatny ukraiński sektor zbrojeniowy, który ma oszałamiające tempo rozwoju. To niezwykła okazja dla Polski, żeby uzyskać jak najbardziej partnerski poziom obszaru współpracy naszych przemysłów w tej dziedzinie” – podkreślił ambasador.

Łukasiewicz skomentował też kwestię polsko-ukraińskich nieporozumień historycznych oraz ekshumacji ofiar zbrodni wołyńskiej. Oceniał, że ostatnie decyzje w tych sprawach doprowadzą do obniżenia temperatury dyskusji, „która jest bardzo dotkliwa dla Polaków”.

„Nowatorskie podejście, zastosowane przez ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w trakcie wrześniowej wizyty w Kijowie, polegało na tym, by po latach blokady obie strony podeszły do sprawy z punktu wartości cywilizacyjnych i europejskich: szczątki bliskich trzeba móc znaleźć i pochować w grobie. I to dopiero da cywilizowaną podstawę do tego, żeby rozmawiać o innych aspektach historii, czyli o upamiętnieniach” – wyjaśnił.

„Obserwuję skłonność ukraińskich władz do dostrzeżenia i zrozumienia, że ta polska oferta jest wyjściem z klinicy, który obserwujemy w tej sprawie od wielu lat” – ocenił dyplomata. „Pełne zrozumienie nastawienia Ukraińców oraz jasne postawienie sprawy przez nasze władze skutkuje tym, że kiedy w Ukrainie w tym roku będzie już możliwe prowadzenie takich prac, to te poszukiwania, a następnie ekshumacje, ruszą” – powiedział Łukasiewicz PAP.

Z Kijowa

Jarosław JUNKO (PAP)

To dopiero początek” – Spotkanie Rady ZPU pełne pasji i inspiracji!

22 lutego odbyło się posiedzenie Rady Związku Polaków Ukrainy pod hasłem „To dopiero początek”, które pokazało nam, jak wiele możemy razem osiągnąć!

Ewa Mańkowska, przewodnicząca Rady, z niesamowitym wyczuciem i „ze smakiem” poprowadziła to twórcze posiedzenie, które stało się przestrzenią pełną pasji, pomysłów i wspólnej wizji na przyszłość.

Podczas spotkania wyznaczyliśmy wartości, które będą kierować działaniami Rady, omówiliśmy nasze możliwości i zadania, które stoją przed nami, zaczęliśmy tworzyć wizję działalności, która nie tylko inspirowała, ale i łączy ludzi!

I wiecie co? To naprawdę dopiero początek!

Już teraz powstały fantastyczne pomysły:

- ❖ Inkubator polskiej przedsiębiorczości – projekt, który będzie niezwykle potrzebny podczas odbudowy Ukrainy, wspierając prawnie rozwój kreatywnych i odważnych inicjatyw!

- ❖ Cykl lekcji kulturologicznych o polskich tradycjach – bo kultura to most łączący pokolenia!

- ❖ Festiwal kuchni polskiej „Historia smakiem przyprawiona” – prawdziwa podróż

kulinarna przez historię Polski, pełna smaków, aromatów i opowieści!

Dziękujemy wszystkim członkom Rady za energię, zaangażowanie i otwartość! To Wasze pomysły i pasja sprawia-

ją, że możemy tworzyć coś naprawdę wielkiego! Przed nami piękna droga – pełna wyzwań, ale i ogromnych możliwości. Bo kiedy działamy razem, niemożliwe staje się możliwe!

Inf. ZPU



POLSKI HUB – przestrzeń, która łączy!

Nasze sprawy

Z potrzeby wspólnoty, miłości do tradycji i chęci budowania silnych więzi powstał Polski Hub w Kijowie w siedzibie ZPU – miejsce spotkań, rozmów, śmiechu i wspólnego działania. To tutaj polska kultura żyje, rozwija się i inspirowa kolejne pokolenia! Stworzony w lutym 2025 r. z inicjatywy Prezes ZPU Lesi Jermak Hub staje się przestrzenią, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością, a każda inicjatywa wzmacnia naszą polską wspólnotę w Ukrainie. Zachęcamy organizacje Związku Polaków Ukrainy do tworzenia podobnych miejsc w swoich miastach!

15 lutego w ramach działalności Polskiego Hubu odbył się wieczór karaoke „Z mikrofonem po polsku”! Z inicjatywy ZPIT „Polanie znad Dniepru” wspólnie śpiewaliśmy polskie piosenki – te dobrze znane, ale i te, które dla kijowskiej publiczności były prawdziwym odkryciem.

Muzyka połączyła nas jeszcze mocniej – śpiewaliśmy z sercem, śmiało się, dzieliliśmy emocjami i choć na chwilę zapomnieliśmy o codziennych troskach. To był wieczór integracji, polskiej kultury i prawdziwego relaksu! Serdeczne podziękowania dla Karoliny Jermak za piękne prowadzenie i przygotowanie piosenek! Ogromne dziękujemy każdemu, kto był z nami – to Wy stworzyliście ten magiczny klimat! ■

Otwarte zajęcia

Folk Story – „Zakochani w Tańcu” – wieczór pełen magii i emocji!



17 lutego przestrzeń eventowa „House” zamieniła się w miejsce pełne pasji, radości i miłości do tańca. Razem z gośćmi stworzyliśmy niezapomnianą atmosferę, w której każdy krok, każdy obrót i każdy uśmiech były dowodem na to, że taniec naprawdę łączy serca!

Dziękujemy wszystkim gościom, rodzicom, przyjaciółom, a przede wszystkim Wam – uczestnikom! Wasza energia, otwartość i zaangażowanie sprawiły, że ten wieczór na długo zostanie w naszej pamięci. Wasza miłość do tańca jest inspiracją!



W dniu 22 lutego w biurze ZPU w ramach działalności POLSKIEGO HUBU – przestrzeni, która łączy ludzi – odbyło się kolejne spotkanie integracyjne z grami planszowymi!

Organizatorem wydarzenia była Kijowska Polska Młodzieżowa Asocjacja „Młodzi i Kreatywni”, która po raz kolejny udowodniła, że wspólna zabawa potrafi zbliżać ludzi i tworzyć wyjątkową atmosferę! Gry planszowe nie tylko bawią, ale również rozwijają – zwłaszcza nasze słownictwo w języku polskim! Każda partia to okazja do nauki poprzez zabawę! Zapraszamy serdecznie na kolejne spotkania! Jeśli chcesz rozwijać swoje umiejętności językowe, poznać nowych ludzi i spędzić czas w przyjaznej atmosferze – POLSKI HUB czeka właśnie na Ciebie! Bo w grze, tak jak w życiu – najważniejsze są wspólne chwile.

Inf. ZPU

MŁODZI LIDERZY – CZAS NA WAS!

Związek Polaków Ukrainy zaprasza młodzież z poskich organizacji z całej Ukrainy do stworzenia 60-sekundowego filmu promocyjnego. Pokażcie, kim jesteście, co robicie i dlaczego warto do Was dołączyć!

Twórcy najlepszych filmów pojedą na dwutygodniowy obóz językowy w lipcu 2025 r.! Jak nagrać film? Opowiedzcie o Waszej organizacji – gdzie działacie, co Was wyróżnia, co lubicie robić razem. Pokażcie swoją aktywność – wydarzenia, spotkania, ludzi, którzy Was inspirowa! Zakończcie film hasłem: „Zapraszamy do nas!”. **Filmy wysyłajcie na: konkurs.zpu@ukr.net**

Skuteczniejsze wdrażanie nowoczesnych metod leczenia

Współpraca medyczna

17 lutego 2025 roku miałam zaszczyt uczestniczyć w spotkaniu Dyrektora IPCZD, pana Marka Migdala oraz Prezes Children's Medical Care Foundation (CMCF), pani Jolanty Martinoff.

Spotkanie odbyło się w ramach polsko-ukraińskiej współpracy między IPCZD – NDSL "OHMATDYT" – i TMO, Szpitalem Św. Mikołaja International Medical, realizowanej dzięki wsparciu finansowemu CMCF i zatwierdzonej przez Ministerstwa Zdrowia Polski i Ukrainy.

Podczas dyskusji skupiono się na dalszym rozwoju transplantologii dziecięcej. Pani Martinoff zwróciła uwagę na

trudności związane z wyjazdem ukraińskich lekarzy na staże w warunkach stanu wojennego. Podkreśliła również, że bez wysoko wyspecjalizowanych specjalistów rozwój tej dziedziny jest niezwykle trudny.

Pan Marek Migdal zaznaczył, że istnieją organizacyjne różnice między systemami opieki zdrowotnej w Polsce i na Ukrainie. Jednym z istotnych zagadnień jest audyt ukraińskich szpitali w celu oceny ich możliwości oraz gotowości do współpracy.

Ta współpraca to istotne wyzwanie zarówno dla polskich, jak i ukraińskich lekarzy.

Na powodzenie transplantacji wątroby u dzieci wpływa wiele czynników. Proces ten wymaga od lekarzy nie tylko



Na zdjęciu: Dyrektor IPCZD Marek Migdal, prezes Children's Medical Care Foundation (CMCF) Jolanta Martinoff, dr.hab.n.med Halina Kozinkiewicz

wysokiego poziomu wiedzy i umiejętności praktycznych, ale także indywidualnego podejścia do każdego pacjenta.

Ponadto, w ramach współpracy poruszono kwestię akredytacji ukraińskich placówek zajmujących się transplantologią i spe-

cialistyczną opieką medyczną. Ocena ich gotowości do międzynarodowej współpracy pozwoli na skuteczniejsze wdrażanie nowoczesnych metod leczenia, standardów opieki oraz programów szkoleniowych dla ukraińskich lekarzy. Równocześnie nie mniej istotne są możliwości diagnostyczne, zapewnienie odpowiednich zasobów oraz wsparcie na poziomie Ministerstwa Zdrowia Polski i Ukrainy.

Wspólnymi siłami pracujemy nad tym, aby rozwijać transplantologię dziecięcą i dawać małym pacjentom szansę na zdrową przyszłość.

*dr.hab.n.med H.Kozinkiewicz
Wiceprezes PSMUkrainie
im. prof.A.Święcickiego, Lekarz
Kliniki Gastroenterologii,
Hepatologii, Zaburzeń
Odżywiania i Pediatrii, IPCZD*

Impreza

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego w Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku



To był czas pełen radości, nauki i refleksji nad pięknem języka polskiego oraz jego rolą w zachowaniu tożsamości narodowej. Uczestnicy kursów języka polskiego z zaangażowaniem prezentowali swoje umiejętności i mieli okazję poczuć dumę z tego, jak wiele już osiągnęli w nauce. Spotkanie dla dzieci i młodzieży poprowadziła Janina Magas, nauczycielka języka polskiego. Dziękujemy wszystkim za obecność i zastanowienie się nad znaczeniem języka w naszym życiu.

Osoby zainteresowane nauczaniem języka polskiego zachęcamy do rejestracji na kursy języka polskiego. Pamiętajmy, że każdy język to unikalny sposób patrzenia na świat. ■



Królowie na banknotach

Mając w kieszeni 50 złotych rozważaj pozytywnie

Banknot 50 zł ukazuje wizerunek Kazimierza III Wielkiego. Urodzony 30 kwietnia 1310 r w Kowalu, był najmłodszym synem Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny, siódmym królem Polski, ostatnim monarchą z dynastii Piastów, będących na tronie polskim od ok. 960 do 1370 r, prawie 410 lat. Kazimierz Wielki panował w latach 1333-1370.

Według własnych słów, Kazimierz nie potrafił czytać, choć była to umiejętność powszechna wśród monarchów tej epoki. W 1331 roku Kazimierz wziął udział w bitwie pod Płowcami, ale w porozumieniu z ojcem zostawił pole walki przed jej zakończeniem.

W 1333 roku przejął władzę i został koronowany na króla. Zdołał doprowadzić do pokoju z groźnymi sąsiadami. Między innymi, w 1343 roku w Kaliszu zawarł wieczysty pokój z Krzyżakami, unormował stosunki z królestwem Czech. W historiografii jest uważany za jednego z najwybitniejszych władców Polski, a zwłaszcza ze względu na jego zdolności dyplomatyczne i umiejętności gospodarcze.

Głównym sojusznikiem Kazimierza III Wielkiego na arenie międzynarodowej było Królestwo Węgier. Z pomocą węgierską w latach 1340-1349 anektował większą część Rusi Halicko-Włodzimierskiej.

W polityce wewnętrznej doprowadził do kodyfikacji prawa, w tym wydał statuty wiślicko-piotrkowskie, jako zbiory praw podstawowych. Są to jedne z pierwszych na ziemiach polskich pisanych regulacji z intencji prawotwórczych, które weszły w życie w połowie XIV wieku. Statut wiślicki uważany jest za najstarszy polski dokument dotyczący ochrony przyrody, ponieważ wprowadzał kary za wyrąb drzew w cudzych lasach.

Kazimierz Wielki skutecznie przysłużył się rozbudowie systemu obrony państwa oraz rozwoju miast. Ufundował szereg wielkich inwestycji budowlanych, za sprawą których o królu do dzisiaj mówi się, że „został Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”.

W 1364 r. założył w Krakowie pierwszą uczelnię wyższą – Studium Generale, która zdołała wykształcić zaledwie sześciu studentów, nim przepadła wraz ze śmiercią swego fundatora w 1370 roku. Ta uczelnia w okresie renesansu rozkwitła pod nową nazwą – Akademia Krakowska.

Cztery żony urodziły Kazimierzowi Wielkiemu łącznie pięć córek. Król miał też przynajmniej dwóch nieślubnych synów, nie doczekał się natomiast żadnego legalnego męskiego potomka. Zmarł 5 listopada 1370 r w Krakowie.

Eugeniusz GOLYBARD z wykorzystaniem źródeł otwartych



Konkurs
„Opowiem Ci o wojnie...”

O 4 rano 24.02.2022 roku, razem z całą Ukrainą, obudziłem się od dźwięków wybuchów. Już wtedy podejrzewałem, co się dzieje, nie chciałem w to wierzyć. Ponieważ tydzień przed tym strasznym dniem wiedzieliśmy, gdzie znajduje się najbliższe schronienie — była to piwnica szkoły. Mieliśmy też przygotowaną walizkę awaryjną.

Tata i siostra szybko się spakowali i pojechali na służbę oni jest wojskowym i policjantką. Następnym razem zobaczyłem ich dopiero po półtora roku, a mama spakowała się i poszła szukać czynnej apteki, aby kupić leki dla chorego dziadka.

Moje przeżycia z wojny

Alarmów i wybuchów było tak dużo, że babcia i dziadek nie mogli często schodzić do schronienia, więc postanowiliśmy zostać tam na stałe. Spaliśmy na podłodze, na matach, wiele osób się tam osiedliło. Widzieliśmy rakiety przelatujące nad szkołą, słyszeliśmy wybuchy i serie z karabinów.

Zostaliśmy w domu z bratem i siostrą. Wkrótce usłyszeliśmy pierwszy w naszym życiu alarm. Szybko się spakowaliśmy, wzięliśmy walizkę awaryjną i poszliśmy do najbliższego schronienia. Tam spotkaliśmy się z babcią i dziadkiem.

W schronie było bardzo dużo ludzi, zarówno naszych sąsiadów, jak i nieznanym. Wszyscy byli bardzo zaniepokojeni i nikt nie wiedział, co robić dalej, ale wszyscy mieli nadzieję, że wojna skończy się za kilka dni, a świat nam w tym pomoże. Alarmów i wybuchów było tak dużo, że babcia i dziadek nie mogli często schodzić do schronienia, więc postanowiliśmy zostać tam na stałe. Spaliśmy na podłodze, na matach, wiele osób się tam osiedliło. Widzieliśmy rakiety przelatujące nad szkołą, słyszeliśmy wybuchy i serie z karabinów.

Wiadomości były niepokojące, ponieważ rosyjskie wojska okupacyjne były już pod Kijowem, a odgłosy walk dochodziły nawet do samej stolicy.

Dla naszego bezpieczeństwa postanowiliśmy opuścić kraj.

Zrobić to było ciężko, bo nawet dojechanie do dworca było niemożliwe z powodu braku transportu. Pomógł nam sąsiad, który zawiózł nas na dworzec własnym autem, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Po dotarciu na dworzec znaleźliśmy się w chaosie. Było wielu ludzi, zwierząt i walizek. Rozkłady pociągów były nieobecne, więc nikt nie wiedział, który pociąg dokąd jedzie.

9 listopada w Kijowie odbyła się niezwykła gala konkursu reportaży „Opowiem Ci o wojnie...”, poświęcona historii, emocjom i doświadczeniom młodzieży polskiego pochodzenia z Ukrainy. Projekt miał na celu zachęcenie młodych ludzi do przedstawienia swoich przemyśleń na temat wojny i jej wpływu na ich życie. Konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem – nadesłano 40 prac z różnych zakątków Ukrainy. Spośród nich jury wyłoniło pięciu laureatów w różnych kategoriach, doceniając ich głębokie zaangażowanie i wrażliwość. Teraz publikujemy niektóre z tych prac.

Poszliśmy na jakiś peron, czekali na pociąg, nie wiedząc, czy w ogóle przyjedzie i dokąd pojedzie. Szczególnie przerażające było podczas alarmu, nie mogliśmy opuścić peronu, ponieważ z powodu tłumy nie dałoby się wrócić. Mama napisała nam na rękach imię i numer telefonu, a także zrobiła nam zdjęcia na wypadek, gdyby coś się stało podczas podróży.

Po jakimś czasie przyjechał pociąg. Ludzie na peronie osza-

liśmy się i pojechaliśmy do domu, gdzie nocowali wszyscy pozostali.

Po spotkaniu przyjechał samochód, który zawiózł nas do domu, w którym mieliśmy spędzić kolejne półtora roku. Schroniła nas polska rodzina — Mirek i Emilia. Mieli troje dzieci: dwóch synów i córkę.

Gdy weszliśmy do domu, oprowadzili nas po nim. Następnie każdy z nas wybrał sobie pokój, to był duży dom.

Tymczasowo osiedliliśmy się w miejscowości oddalonej o 30 km od Krakowa, o nazwie Szarów. Tam zaczęliśmy chodzić do szkoły im. Świętej Jadwigi, w której, nawiasem mówiąc, dobrze się uczyliśmy. Koledzy z klasy przyjęli nas serdecznie, a razem z nimi nauczyliśmy się języka polskiego. Miałem bardzo dobrego wychowawcę, Pana Wojtkę, i zaprzyjaźniliśmy się.

W szkole chodziliśmy również na różne zajęcia pozalekcyjne, np. tenis stołowy i piłkę ręczną. Ogólnie bardzo nam się tam podobało, a lekcje nie były tak trudne, jak sobie wyobrażaliśmy. Na początku było ciężko, ponieważ przyjechaliśmy tylko z jedną walizką dla wszystkich, ponieważ więcej nie mogliśmy zabrać do pociągu. Dlatego wszystkie potrzebne rzeczy oraz dalszą pomoc różnego rodzaju zapewnił nam mieszkający miasteczka, rodzina Wróbel: Mariusz, Agnieszka i ich córka Dagmara; rodzina Skocek: Jadwiga, Piotr oraz ich synowie Norbert i Wiktor; rodzina Mazgaj: Mirek i Emilia — gospodarze domu, którzy nas przyjęli. Oprócz tego wielu ich krewnych, przyjaciół, a nawet kolegów z pracy oraz sąsiadów chętnie udzielało nam pomocy, za co jesteśmy im niezmiernie wdzięczni. Po półtora roku pobytu w Polsce, gdy sytuacja się nieco ustabilizowała, postanowiliśmy wrócić na Ukrainę. To doświadczenie pokazało kim są naprawdę bratnie narody.

Akim BIBIK
Polska Sobotnia Szkoła
w Kijowie
(REPORTAŻ MŁODZIEŻY
– 1 miejsce)
Zapis oryginalny, bez korekty

Wszystko zmieniło się
24 lutego 2022 roku

Żytomierz, moje rodzinne miasto na północy Ukrainy, było zawsze spokojnym miejscem, gdzie życie toczyło się swoim rytmem. Wszystko zmieniło się 24 lutego 2022 roku, kiedy wybuchła wojna. Dzień ten zostanie w mojej pamięci na zawsze – pierwszy huk eksplozji, ogłoszenie alarmu bombowego, strach malujący się na twarzach ludzi. Byłem przerażony, ale w tym chaosie poczułem, że muszę coś zrobić, aby pomóc. Tak trafiłem jako wolontariusz do Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki, gdzie zaczęła się moja historia pomocy humanitarnej.

Kiedy wojna przyszła do naszego miasta, z dnia na dzień wszystko stało się inne. Nie tylko ja, ale cała społeczność polska w Żytomierzu musiała zmierzyć się z nową rzeczywistością – bombardowaniami, niepewnością, ciągłym zagrożeniem życia. Pierwsze dni były pełne lęku. Żyliśmy w ciągłym strachu przed nalotami, słysząc ostrzeżenia i odgłosy wybuchów. Pamiętam, jak moja rodzina i sąsiedzi chowali się w piwnicy, nasłuchując świstów rakiet. Przez ten cały czas myślałem, jak mogę pomóc innym, którzy są w jeszcze trudniejszej sytuacji.

Gdy dowiedziałem się, że w Żytomierzu organizuje się punkt koordynacyjny dla pomocy humanitarnej, wiedziałem, że muszę się zaangażować. Centrum stało się miejscem wsparcia dla wielu Polaków, którzy mieszkali w Żytomierzu i okolicznych miejscowościach, jak Korosteszów, Berdyczów czy Zwiachel. Pomoc była potrzebna natychmiast, więc z każdym dniem przybywałem tam, aby sortować i przygotowywać paczki z żywnością, odzieżą oraz lekarstwami.

Praca w Centrum była trudna i wymagająca. Każdego dnia spotykałem się z ludźmi, którzy stracili dostęp do podstawowych rzeczy lub byli zmuszeni do ucieczki. Często byli to ludzie starsi, dzieci, samotne matki. Czułem, że moim obowiązkiem jest ich wspierać, nawet jeśli sam czułem się zagubiony w tej sytuacji. Dostarczaliśmy pomocy dla Polaków nie tylko z Żytomierza, ale także z sąsiednich obwodów,

takich jak chmielnicki, winnicki i rówieński. Jednym z moich zadań było zbieranie informacji o rodzinach polskiego pochodzenia, które potrzebowały ewakuacji lub pomocy w znalezieniu bezpiecznego schronienia. Były to trudne rozmowy, bo często nie wiedziałem, co powiedzieć ludziom. Wspólnie z innymi wolontariuszami organizowaliśmy konwoje z Żytomierza do bezpieczniejszych miejsc, takich jak Lwów, a nawet dalej – do granicy z Polską.

W czerwcu 2022 roku moi rodzice nalegali, abym opuścił Ukrainę. Nie chciałem tego zrobić, ale rozumiałem ich obawy. W końcu udało mi się do Polski, gdzie spędziłem kilka tygodni. Jednak mój umysł i serce pozostały w Ukrainie. Czułem, że muszę wrócić, że nie mogę zostawić rodaków i tych którym obiecałem pomoc. Tam zrozumiałem, że pomoc nie polega tylko na dawaniu jedzenia czy schronienia. Chodziło o coś więcej – o danie nadziei.

Niektórzy pytali mnie, dlaczego to robiłem? Odpowiedź jest prosta – czuję, że to mój obowiązek. Jako osoba polskiego pochodzenia na Ukrainie wiem, jak ważne jest, abyśmy się wspierali i pomagali sobie nawzajem. Nasza społeczność jest mała, ale w takich momentach stajemy się jednością. Chciałem pokazać, że młodzież, nawet w obliczu wojny, może zrobić coś dobrego, że nie musimy tylko patrzeć z boku. Teraz, gdy myślę o tamtych chwilach, wiem, że nigdy tego nie zapomnę. Wojna pozostawia ślad w sercu i umyśle, ale także uczy, jak wielką wartość ma pomoc drugiemu człowiekowi. Wierzę, że opowiadając tę historię, zachowuję pamięć o tych, którzy cierpieli i o tych, którzy nie poddali się mimo wszystko.

„Wojna to coś, czego nigdy nie zapomnę. Ale jeśli mogłem pomóc chociaż jednej osobie, dając jej nadzieję, to moje działania miały sens” – tak czuję i tego nigdy się nie wyrzeknę.

Ilia UDOWKIN
Żytomierskie Polskie
Centrum Edukacji i Nauki
(REPORTAŻ DZIECI,
3 miejsce)
Zapis oryginalny, bez korekty

Sprawa przyszłości polonijnej

To, jak sprawa przyszłości polonijnej wygląda dziś, pokazały niedawno dwa wydarzenia na wysokim szczeblu międzynarodowym: Rada Polonii Świata (Warszawa-Pułtusk, 8-12 listopada 2024) oraz Zjazd Liderów Młodej Polonii (Warszawa-Pułtusk, 11-15 grudnia 2024).

Zebrali się z całego świata niemalym kosztem MSZ i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, porozmawiali, pocieszyli się faktem przebywania w Polsce i kuchnią polską, jak zwykle „omówiono kompleks pytań”, ale kardynalnych pozytywnych innowacji dla ruchu polonijnego nie zaproponowali i konkretnych zadań dla Polonusów nie postawili.

Siwowłosi delegaci Rady zachowywali się w nowej globalnej rzeczywistości tak samo jak i w starej – narzekali na niechęć młodych do udziału w pielęgnowaniu polskich tradycji. Starszych można zrozumieć: tworzyli Polonię faktem emigracji, zachowując w sercach „Świętą miłość kochanej Ojczyzny”, a w „umysłach pocziwych” – język, kulturę i kult Macierzy, tłumiąc nostalgię w uroczystych zebraniach Rodaków na obczyźnie podczas tradycyjnych polskich świąt.

Ze współczuciem również można zrozumieć młodych, którzy okazali się poza granicami Polski i teraz istnieją na skrzyżowaniu kultur, w skomercjalizowanym środowisku innych obyczajów, a czasami nawet innych wartości.

Niemniej jednak, energia młodych jest czynnikiem realności, a więc podstawowe pytanie dotyczące skuteczności polonijnego ruchu pozostaje niezmiennie: Jak zachować więź z Państwem Polskim, z kulturą i tradycjami Narodu? Postawmy to pytanie w trybie funkcjonalnym: Jak, w jaki sposób wykorzystywać liczną Polonię światową w interesach Macierzy?

Przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narzekiewicz uważa, że aktualnym celem ruchu polonijnego w nowej rzeczywistości „jest integracja polonijnych środowisk młodzieżowych, sprecyzowanie ich oczekiwań oraz stworzenie przestrzeni do otwartego dialogu międzypokoleniowego, gdzie zarówno przedstawiciele starszego jak i młodszego pokolenia mają szansę dzielić się swoimi doświadczeniami...”.

To „mosiężne” patetyczno-biurokratyczne zdanie, złożone z wzniosłych słów, brzmi jak

WIADOMO: KAŻDA PRZYSZŁOŚĆ WYRASTA Z KORZENI PRZESZŁOŚCI I TERAŹNIEJSZOŚCI. JEŻELI WYRASTA. DLATEGO POWINNA ROSNAĆ. A ZWŁASZCZA JEŻELI TO DOTYCZY POLONII.

hasło, tylko... „Jak, kiedy i gdzie nam grzesznym konie zaprzęgać w konkrety?”

I jeśli naprawdę chcemy wspierać się na młodych i na ich oczekiwaniach, to dajmy im szansę. „Nie nalewajmy młodego wina w stare bukłaki”. A to oznacza, że trzeba po pierwsze – wyznaczyć, że dzisiejsza Polonia to jest system potrzebujący reorganizacji, a po drugie – zaufać młodym.

Reorganizację Polonii można zacząć od wzmocnienia jej

niając Prawo zsynchronizowania rytmów systemu oraz Prawo przeniesienia na poziom mikro.

Doskonałym przykładem systemu, który w sposób oczywisty demonstruje sukces produktywnego funkcjonowania w oparciu o jeden zsynchronizowany rytm, jest wielka orkiestra symfoniczna. Nawet w przypadku wykonywania utworu złożonej partytury, w którym brzmi kilka tematów, polifoniczna harmonia orkie-

gamy masowe tworzenie i indywidualne wejście na międzynarodowy rynek małych, wysoce produktywnych firm;

✓ w medycynie — stopniowe przekazywanie pacjentom wiedzy, wykonania procedur i odpowiedzialności za własne zdrowie;

✓ w farmacji — przejście od masowej produkcji przemysłowej leków syntetycznych do leków naturalnych, wytwarzanych indywidualnie i stosowa-

Ważna misja Polonii w nowej rzeczywistości

statusu na poziomie państwowym – organizacyjnie, funkcjonalnie i finansowo podporządkowując jej działalność bezpośrednio(!) Departamentowi Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ. To ma być krok logiczny, ponieważ działalność Polonii powinna być skierowana na promocję Polski i szeroko rozumianej polskości: kultury, historii, języka, uczciwości, demokracji, miłości, szacunku do prawdy i sprawiedliwości, przejrzystej polityki gospodarczej, wewnętrznej i zagranicznej.

Chodzi o promocję nie tylko wśród Polonusów, a wśród wszystkich obywateli kraju zamieszkania. W otoczeniu każdej osoby, która zalicz się do Polonii, mają wiedzieć, że Polska jest naprawdę atrakcyjna i warta szacunku pod każdym względem. Rozpowszechnienie bogatej wiedzy o Polsce, prawdziwe traktowanie polskiej racji stanu i odpowiednie informowanie otoczenia – szlachetna misja każdego Polonusa.

Możemy z absolutnym przekonaniem śpiewać na cały świat: „...Polska – wolności Narodów chorąży!” Działalność dwudziestomilionowej Polonii ma być nieodłączną częścią państwowej polityki Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Co dotyczy zaufania do młodzieży, bywa różnie. Ale faktem jest, że młodzież myśli szybciej, sprawniej, nie boi się ryzykować i wspiera się nie tak na emocjach, jak na technologii. A co nam mówi technologia, zwłaszcza Technologia myślenia systemowego?

TMS proponuje spojrzeć na system Polonia z pozycji ośmiu praw istnienia i doskonalenia systemów, szczególnie uwzględ-

stry budowana jest w oparciu o jeden główny, kluczowy rytm.

A więc Polonia powinna funkcjonować w rytmie MSZ, być w jego planach i decyzjach.

Prawo przeniesienia na poziom mikro wyjaśnia: Rozwój systemów, zwłaszcza doskonalenie ich organów wykonawczych, odbywa się najpierw na poziomie makro, a następnie na poziomie mikro.

Zgodnie z tym prawem, jeśli chcemy ulepszyć dany system, należy m.in. szukać rozwiązań w restrukturyzacji organów wykonawczych i roboczych narzędzi, sukcesywnie przechodząc do tworzenia i wykorzystywania coraz mniejszych elementów.

Do niedawna organem wykonawczym wojny, który decydował o jej zasięgu i prawdopodobieństwie powodzenia, był front lub grupa z kilku dywizji. Jak mówił o podobnych sytuacjach H. Altschuller, – „Zadanie szturmowali wielkim tłumem”.

Następnie tę strategię zastąpiono wykorzystaniem małych grup uderzeniowych, w skład których wchodziło przedstawicieli kilku rodzajów wojska z odpowiednim sprzętem. Potem zaczęli wykorzystywać jeszcze mniejsze zespoły wszechstronnych fachowców (komandosów), z których każdy jest gotów zastosować wszelkie środki prowadzenia wojny.

Kolejnym krokiem w stronę mikro jest zmniejszenie bezpośredniego udziału żołnierzy w boju, z przeniesieniem wykonania funkcji bojowych przez drony i roboty. Proces przeniesienia na poziom mikro spostrzegamy dzisiaj w wielu dziedzinach:

✓ w biznesie — zamiast wielkich korporacji, spostrze-

nych lokalnie, z maksymalnym odniesieniem do szczegółów konkretnej diagnozy;

✓ w systemie administracji państwowej — stopniowe przeniesienie uprawnień, zasobów i odpowiedzialności z władz centralnych na szczebel powiatów, organów samorządów miejsc zamieszkania i na samych obywateli;

✓ w zakresie urządzeń gospodarstwa domowego — do dyspozycji konsumentów coraz więcej przybywa i gromadzi się nowych środków technicznych (transportowych, energetycznych, mechanicznych, elektronicznych itp.), co wymaga od każdej osoby nowej wiedzy, większej samodzielności i odpowiedzialności;

✓ w zakresie mobilizacji obronnej — przejście do organizacji jednostek wojskowych samoobrony w oparciu o miejsce zamieszkania (system szwajcarski, stosowany już w różnych wersjach w kilku krajach);

✓ w obszarze informacji — przejście od biernych form udziału w konsumpcji (czytelnicy, słuchacze, widzowie) do interaktywnych form wymiany informacji (rozmówcy, blogerzy, bezpośredni uczestnicy programów).

✓ w strefie zarządzania państwem – zamiast dużych jednostek organizacyjnych (branży, resortów, departamentów), zauważamy przeniesienie do stosowania mniejszych grup kadry kierowniczej i wykonawców, następnie jeszcze mniejszych: od departamentów do wydziałów, od wydziałów do sektorów, od sektorów do grup, zespołów, ekip, indywidualnych wykonawców.

Tendencje przejścia do

poziomu mikro są charakterystyczne dla rozwoju wszystkich systemów. Zasada zawsze jedna: przeniesienie odpowiedzialności na wykonawców zwiększa skuteczność, funkcjonalność i opłacalność systemu. Zrozumiałe, że to potrzebuje od kierownictwa i wykonawców większych zdolności i umiejętności.

Dobry przykład organizacji polonijnej roboty wg Prawa przeniesienia na poziom mikro widzimy w działalności kierownictwa Związku Polaków Ukrainy na czele z Łesią Jermak. O tym świadczy ustalenie struk-

tury Zarządu Głównego ZPU z wyznaczeniem koordynatorów nowych priorytetowych projektów, utworzenie Rady ZPU z podziałem odpowiedzialności członków Rady na siedem kierunków tematycznych, zapoczątkowanie Sektora Młodzieżowego z odpowiednim podziałem funkcji, bardziej uszczególniony plan kalendarzowy działalności ZPU na rok 2025, nawet podział strefy komunikacji mailowej na podstawowe kierunki zainteresowań.

A co najważniejsze – zaufanie do młodzieży, przeniesienie inicjatyw i odpowiedzialności na ich poziom wykonawczy, tworzenie warunków i możliwości dla samorealizacji w ruchu polonijnym.

Teraz staje się aktualnym przeniesienie uwagi Prezesów na aktywizację poszczególnych członków Stowarzyszenia w celu zachęcania ich do inicjatyw albo/ oraz wykonania zadań odpowiednio ich zdolnościom i umiejętnościom.

Szukajmy utalentowanych, zaciągajmy do pracy pasywnych. Dotychczasowe opinie na kształt „bierze aktywny udział w działalności Stowarzyszenia” nic nie oznaczają, a nierzadko są zwykłym kłamstwem.

Powinniśmy pracować jak pszczoły w ulu.

W każdym bądź razie, każdy Polonus powinien corocznie składać sprawozdanie z konkretnych faktów własnej działalności polonijnej.

Przed każdym z nas zawsze stoi pytanie: Co dzisiaj zrobiłeś dobrego dla Polski?

Bo teraz sytuacja jest taka, że każde dobre słowo i czyn dla Polski jest dobre dla Ukrainy.

Eugeniusz GOŁYBARD

RYSOWNICY POLSCY



MITOLOGIZMY

IKAROWY LOT – szybkie osiągnięcie sukcesu, po czym gwałtowny spadek.

Ikar razem ze swym ojcem Dedalem, znajdowali się na dworze króla Minosa. Nie była to ich ojczyzna i obydwójce bardzo chcieli wrócić do rodzinnych Aten, jednak król nie pozwalał na to. Pewnego razu Dedal wpadł na pomysł by zbudować skrzydła z piór i wosku przyczepionych do skrzydeł. Przed rozpoczęciem lotu ojciec ostrzegł syna by nie leciał zbyt nisko, ani zbyt wysoko, bo grozi to zniszczeniem skrzydeł, a co za tym idzie, śmiercią.

Niestety, Ikar uniesiony geniuszem wynalazku, leciał coraz wyżej i wyżej... Wosk spajający pióra zaczął się topić, a sam Ikar spadł na wyspę nazwaną od jego imienia Ikarją, a morze dokoła tej niej, Morzem Ikaryskim.

WIELCY W ANEGDOCIE

W październiku 1866 roku Henryk Sienkiewicz otrzymał świadectwo maturalne. Oceny bardzo dobre miał z trzech przedmiotów: język polski, historia Polski, geografia powszechna. Reszta – trzynaście dostatecznych, w tym język łaciński, grecki. Nawet z religii miał dostatecznie.

Co po maturze? Prawo? Medycyna – jak marzy matka? Filologia – jak marzy sam, kpiąc uzasadniając swój wybór: „Filologia to przedmiot prawie dla mnie – trzeba tylko pamięci i blagi, a ja sądzę, że posiadam to oboje”.

PORADY Z BABCINEGO KAJETU

- * Żeby omlęt był bardzo soczysty, należy na każde 3 jajka, dodać 0,5 łyżeczki sody.
- * Soda wchłonie niepożądane zapachy w lodówce. Posypcie 2 łyżki sody na spodek i włóżcie go do lodówki. Po 3-4 dniach wykorzystywaną sodę zsypanie do kuchennego zlewu (oczyszcicie tym jego odpływ) a w lodówce umieście jej świeżą partię.
- * Szczypta sody dodana do gotującej się kapusty, pomaga zachować w niej witaminy.



- Kochanie, co ty tak po raz drugi przeglądasz nasze świadectwo ślubu?
- Szukam terminu ważności.

Sędzia pyta się oskarżonego;
- Czy to prawda, że sprzedawał pan sok malinowy, twierdząc, że to eliksir długowieczności?
- Tak, wysoki sędzie.
- Czy był już pan za to karany i kiedy?
- Tak, wysoki sędzie, dwa razy: w 1546 i 1895.

Przychodzi facet do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, boli mnie wątroba.
- A pije pan? - pyta lekarz.
- Piję, ale nie pomaga.

- Podobno twój mąż leży w szpitalu, bo coś złamał.
- Tak, przysięgę wierności małżeńskiej.

Zima. Do knajpy wchodzi Żyd zostawiając otwarte drzwi. Barman natychmiast reaguje:
- Panie, zamknij pan te drzwi, przecież na dworze jest zimno!

- Czy panu się wydaje, że jak zamknę te drzwi to na dworze zrobi się cieplej?

- Coś taka wkurzona?
- Mężowi na urodziny kołowrotek kupiłam do wędki.

- No to chyba dobrze? Twój stary co weekend z kolegami przecież na ryby jeździ. Nie spodobał mu się?

- Gorzej. Zapytał co to jest.

Na sali sądowej:

- Czy oskarżony dawał świadkowi narkotyki?
- Nie dawałem.

- A żona oskarżonego dawała?

- Nadal mówimy o narkotykach?

- Tatusiu, czy jak dorosnę to będę mógł wszystko robić bez pytania mamusi?

- Tak synku.

- Tatusiu, a kiedy ty dorosniesz?

POLSKA I JEJ SĄSIEDZI



Czy wiesz, że:

- ♦ Radom leży w województwie mazowieckim. Okazuje się, że to niewielkie polskie miasto ma powierzchnię większą niż stolica Francji, mimo że na jego terenie mieszka 10 razy mniej ludzi. Powierzchnia Radomia to 111,8 km², natomiast Paryża 105,4 km².
- ♦ Imperium Otomańskie było jedynym państwem, które nie uznało rozbiorów Polski.
- ♦ Edward Rydz, ps. Śmigły, Marszałek Polski, w 1941 roku wrócił do okupowanej Warszawy (we wrześniu 1939 internowany w Rumunii). Tu zmarł na atak serca i pochowany został na Powązkach jako Adam Zawisza. Prawdziwe nazwisko na nagrobku pojawiło się dopiero w roku 1994.

- Kiedy się osiada na dnie nie trzeba już pływać.
- Czasem trzeba zamilknąć, żeby zostać wysłuchanym.

PRZECINEK MA WIELKIE ZNACZENIE

„Do chaty wszedł myśliwy na głowie, miał czapkę na nogach, nowe buty, z cholewkami w zębach, papieros w oczach, świeciła mu radość”.



KIJÓW DZISIAJ (stacja metra „Złota Brama”)

Zespół redakcyjny:

Andżelika Płaksina – redaktor naczelny,
Rościsław Racyński – z-ca red. nac.,
Eugeniusz Gołybard – redaktor,
Stanisław Szewczenko – redaktor,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Lesia Jermak – korespondent,
Władysław Nehrebecki – korespondent,
Anatol Zborowski – korespondent,
Mikołaj Wrona – menedżer.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.